

SZKOLNE WIEŚCI



GAZETKA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2
W ZĄBKACH

NR 6 MAJ



ZESPÓŁ REDAKCYJNY: WIKTORIA CZECHOWSKA,
JULIA MAZUREK,
DAMIAN MECH,
TYMOTEUSZ MICHALAK,
MARTYNA MICHALSKA,
AMELIA MOLEŃ,
JULIA SZTEJTER,
NATALIA ZIELIŃSKA
HANNA BORKOWSKA

OPIEKUN LITERACKI: MAŁGORZATA JAGODZIŃSKA

SKŁAD I OPRAWA GRAFICZNA: ANNA SŁOWIK

ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY 😊

Drodzy Czytelnicy “Szkolnych Wieści”!

To już ostatni numer naszej gazetki w tym roku szkolnym. Mamy nadzieję, że Wam się podobała. Pomysł na warsztaty dziennikarskie zrodził się w głowie naszej pani od języka polskiego- Małgorzaty Jagodzińskiej. Opowiadała nam, jaką fajną sprawą jest tworzenie tekstów publicystycznych i jaką frajdą może być praca dziennikarza.

Prawie cała klasa 5c zgłosiła się do tego, aby redagować szkolne pismo. Większość jednak, jak to zwykle bywa, wykazała się słomianym zapalem. Najbardziej wytrwali: Damian Mech, Julka Mazurek, Julka Sztejter, Amelka Moleń, Martyna Michalska, Wiktoria Czechowska, Hania Borkowska, Natalka Zielińska i Tymek Michalak stworzyli zespół redakcyjny “Szkolnych Wieści”.

Raz w tygodniu, wczesnym rankiem spotykaliśmy się na posiedzeniach zespołu redakcyjnego. Pracując metodą “burzy mózgów” prześcigaliśmy się w pomysłach, co powinien zawierać najnowszy numer czasopisma. Przełamując nieśmiałość oraz zdenerwowanie, przeprowadzaliśmy wywiady z ciekawymi ludźmi. Pisaliśmy recenzje, sprawozdania, felietony i mimo że nie było łatwo, naprawdę świetnie się przy tym bawiliśmy.

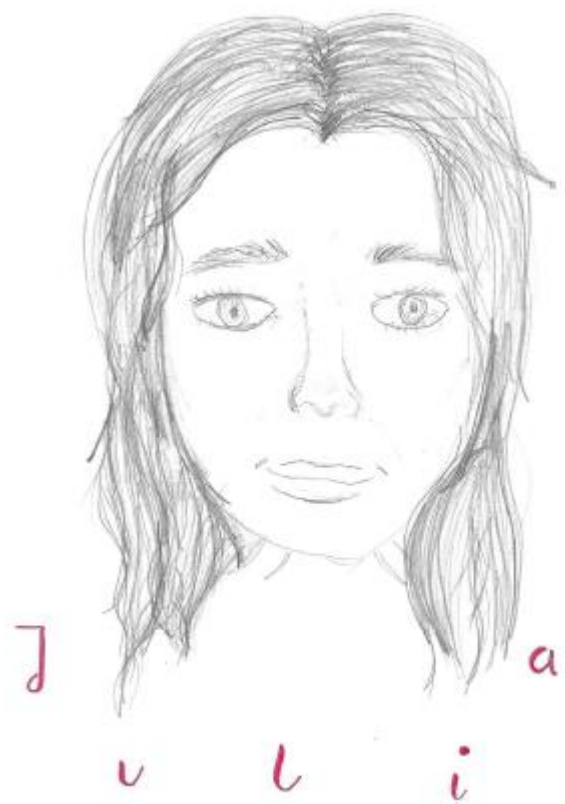
Pani Małgorzata Jagodzińska dokonywała ostatecznej korekty artykułów, zaś pani od informatyki- Anna Słowik zajmowała się opracowaniem graficznym gazetki. To dzięki jej ciężkiej pracy mogliście przeczytać i obejrzeć kolejny numer “Szkolnych Wieści” na stronie szkoły. Dziękujemy bardzo.

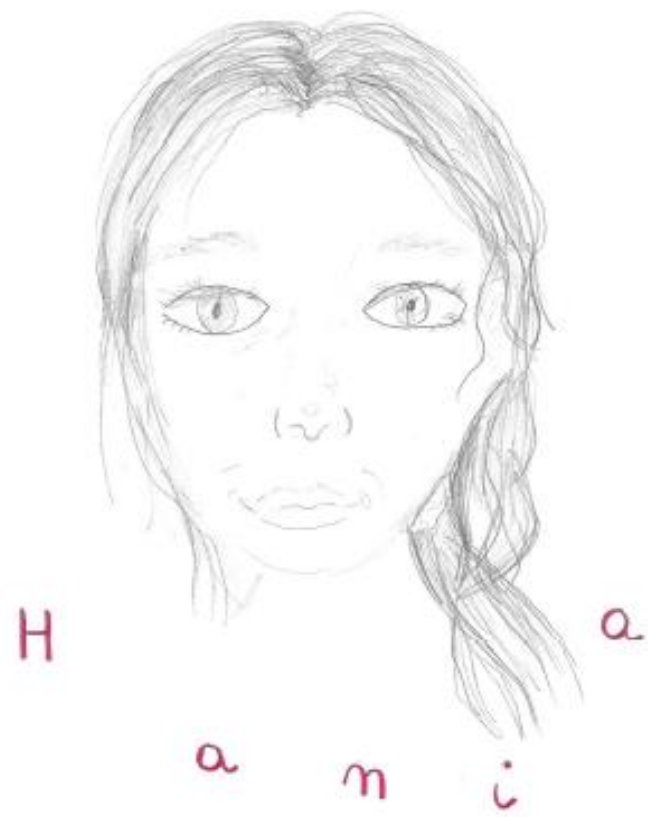
Nasza redakcyjna koleżanka, Martyna Michalska uwielbia rysować. W czasie, gdy pozostali dziennikarze w pocie czoła pisali artykuły, ona rysowała nasze portrety. Mamy nadzieję, że Wam się spodobają.

Pozdrawiamy serdecznie-

-Zespół Redakcyjny







WYWIAD Z CIEKAWĄ OSOBĄ, PANIĄ SONIĄ GAŁCZYŃSKĄ

- NAUCZYCIELKĄ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO PRZEPROWADZIŁY JULIA MAZUREK
I AMELKA MOLEŃ

KD: *Dzień dobry. Czy możemy przeprowadzić z Panią wywiad?*

SG: *Tak, słucham.*

KD: *Czy podoba się Pani praca w szkole?*

SG: *Uwielbiam nowe doświadczenia. Gdyby ktoś zapytał mnie jeszcze rok temu, czy uczyłabym w szkole, odpowiedziałabym - nie . Jestem osobą otwartą na zmiany, a właśnie potrzebowałam wtedy nowego doświadczenia w życiu i stwierdziłam, że popracuję w zawodzie. Bycie nauczycielem jest ciężką pracą, ale podoba mi się ona właśnie przez to, jakie wyzwania ze sobą niesie. Jestem za tę pracę niezmiernie wdzięczna.*

KD: *Co sądzi pani o kondycji fizycznej naszych uczniów?*

SG: *Każdy z uczniów jest inny i lubi co innego. Wszystko jest zależne od wzorców wyniesionych w większości z domu rodzinnego oraz najbliższego otoczenia. Ci, którzy lubią sport są na pewno w lepszej kondycji fizycznej niż ci, którzy aktywności fizycznej nie lubią lub się jej boją, Myślę, że jednak przez pandemię, obniżyła się ogólna sprawność dzieci nie tylko w naszej szkole.*





KD: Gdyby nie była Pani nauczycielką wychowania fizycznego to...?

SG: Mam wiele zawodów: instruktor tańca, fitness, pływania, ratownik wodny, trener modelek, choreograf pokazów mody, tancerka, modelka, influencerka, wychowawca kolonii, itd. Staram się o to, aby moja praca nie była rutyną, której nie lubię i pracuję po trochu w każdym z tych zawodów. Odpowiadając na pytanie, dążę do tego, aby być trenerką modelek i choreografem pokazów mody oraz wyborów Miss na pełen etat. 😊

KD: Co najbardziej ceni Pani w swojej pracy?

SG: Cenię sobie na pewno to, że nie mam rutyny. Ciągłe się coś dzieje i cały czas muszę mieć otwartą głowę, aby WF nie był nudny. Bardzo lubię w swojej pracy kontakt z drugim człowiekiem. Dorośli różnią się od dzieci tylko doświadczeniem a nie emocjami, które uczniowie częściej pokazują. Dzięki rozmowie z dziećmi o uczuciach, sama się uczę się je wyrażać oraz poznawać. W skrócie- cenię sobie to, że szkoła uczy mnie o ludziach i o sobie.

KD: Jakie były Pani marzenia w dzieciństwie?

SG: Od zawsze chciałam być sławną tancerką lub aktorką/piosenkarką musicalową.

KD: Jakie trudności napotyka Pani w swojej pracy?

SG: "Nie chcę, nie umiem, nie zrobię tego!" Jak tylko słyszę te słowa, chce mi się płakać. Brak wiary dzieci w siebie, blokady w głowie, strach, stereotypy o emocjach, co powodują, że dzieci, ludzie nie umieją o nich rozmawiać. Rodzice którzy zbyt często wypisują zwolnienia i nie rozumieją, jak z sport jest ważny dla zdrowia ciała i umysłu.



KD: Jakimi cechami i umiejętnościami powinien się odznaczać nauczyciel wychowania fizycznego?

SG: Indywidualne podejście do każdego ucznia, umiejętność rozmowy, cierpliwość, poczucie humoru zaangażowanie, słuchanie potrzeb dzieci, myślenie poza schematem, twórczy umysł.

KD: Co robi Pani w wolnym czasie?

SG: Szczerze? Po pracy jadę zazwyczaj do kolejnej pracy i do kolejnej. Jeśli nie jestem w pracy, spędzam czas na siłowni, cały czas szkole się i chodzę na zajęcia taneczne lub jeżdżę konno. Bardzo dużo pracuję i aktywnie spędzam czas.

KD: Jakie cechy najbardziej ceni Pani u uczniów, a jakich nie toleruje?

SG: Bardzo sobie cenię w uczniach otwartość i umiejętność rozmowy, a także zaangażowanie, szczerłość oraz zaufanie. Jest mi przykro jednak, jeśli uczniowie nie podchodzą do przedmiotu z jakimkolwiek zaangażowaniem lub chociaż chęcią doświadczenia nauki czegoś nowego. To przykre, jak większość dzieci bardzo w siebie nie wierzy i boi się oceny przez koleżankę czy kolegę

KD: Co jest dla Pani najważniejsze w nauczaniu?

SG: Otwartość.

KD: Dziękujemy Pani za tę rozmowę.

SG: Ja też bardzo dziękuję.



Moje hobby - pianino

Swoją przygodę z pianinem rozpocząłem, gdy miałem 7 lat. Pierwsze utwory grałem na podstawie książki „Szkoła na fortepian”. Potem rodzice zapisali mnie na lekcje do Pana Krzysztofa Zajkowskiego w Miejskim Ośrodku Kultury w Ząbkach. Od tamtej pory regularnie ćwiczę pod okiem mojego nauczyciela. Staram się grać codziennie, ponieważ systematyczność jest konieczna, aby osiągać efekty. Moim ulubionym kompozytorem jest Amadeusz Mozart i bardzo lubię grać jego utwory. Jestem wdzięczny Pani Jagodzie Żaboklickiej, dzięki której mogę występować w uroczystościach szkolnych. Cieszę się, że ostatnio zagrałem w „Jubileuszowej Gali Talentów” z okazji 60-lecia naszej szkoły.

Damian Mech



OPOWIADANIE TWÓRCZE

“Nietypowa wróżka”



Była godzina 13:30. Wszyscy uczniowie chcieli już iść do domu. Szkoła aż zadrżała od tłumy przechodzących dzieci. Gdy wróciły do domu, nie były jednak zadowolone. Wszystkie ujrzały w telewizorze to samo. Królewska korona zniknęła!

Król miał na imię Edward i łaskawie panował nad całą swoją niewielką krainą. Władca bez korony stracił ważność. Miał jednak podejrzenie, kto mógł dopuścić się tego przestępstwa. Myślał, że mogła to być zła wróżka. Cała królewska policja natychmiast zabrała się do przeszukiwania terenu. Szkoła przestała funkcjonować, bo król Edward pełnił w niej funkcję dyrektora. To on sam wszystkim zarządzał, a teraz, niestety, nic nie było na swoim miejscu.

Niewielka grupka uczniów miała jednak marzenia, aby odszukać królewską koronę, a tym samym zasłużyć na nagrodę. Bartek, Piotrek, Zuzanna, Czarek i Ala byli przyjaciółmi, ale łączyło ich coś jeszcze. Wszyscy uwielbiali wprost przygody. Uważali, że wygodne buty w zupełności wystarczą im do tego, aby dotrzeć do najdalszych zakątków królestwa, a nawet poza jego granice.

Wycieczka dzieci trwała dwie godziny. Zgodnie stwierdziły, że robią przerwę na jedzenie i prześpią się w pobliskich jaskiniach. Rano, gdy Piotrek i Ala jeszcze smacznie spali, pozostali towarzysze wyprawy pozostawili im kartkę, że idą dalej. Już po niedługim czasie usłyszeli złowieszczy śmiech wróżki, która przechadzała się brzegiem rzeki. Na jej głowie tkwiła królewska korona!

Bartek i Czarek próbowali z nią negocjować zwrot klejnotu, ale efekt był taki, że zostali potraktowani zaklęciem zamrażającym. Na szczęście Zuzanna wykazała się niesamowitym refleksem. Błyskawicznie zdjęła wróżce koronę z głowy i pobięła przed siebie, ile sił w nogach.

Policja nie była zadowolona, że koronę odnalazły dzieci. Wróżka została zmuszona do odczarowania chłopców. A co z Alą i Piotrkim? Wyspali się w jaskini i utwierdzili w przekonaniu, że “Kto późno przychodzi, ten sam sobie szkodzi”, ponieważ ominęła ich nagroda za odnalezienie królewskiej korony. Najważniejsze jednak było to, że wszystko dobrze się skończyło, a szkoła znów mogła normalnie funkcjonować.

The Help - a film worth-watching

The Help is drama film by Tate Taylor that takes place in 1960s in Jackson town (Missisipi). One of the **main characters** is Skeeter who is a writer. When **well-known** editor from New York asks her to write a book, she agrees. She decides that she is going to write a book about Afro-American **maids**, but why about them? After all, there are so many more interesting topics to cover! (especially in those days)

As it turns out, Skeeter **was raised** by dark skinned person, by her maid Constantine, who has **gone missing** in mysterious circumstances. For writing a book she needs stories from maids: Aibileen Clark and Minny Jackson. Skeeter believes that through their words white people will see how brutally they **treat** black people. Especially her ex-friend, Hilly Holbrook, that is the **chief evil** character.

The film is full of **moving moments**, but director decides to cheer up sad atmosphere by adding lots of hilarious scenes or **amusing** jokes. Either way, the cruel theme of racism continues to dominate the film.

I thoroughly recommend *The Help*. I think it raises many important **issues** which people of those times had to deal with on daily basis.



Dictionary:

main character – główny bohater
well-known – dobrze znany
maids – służące
was raised – była wychowywana
gone missing – zaginęła
treat – traktują
evil character – czarny charakter
moving moments – wzruszające momenty
amusing – zabawne
issues – problemy / tematy

Milena Kowalik 7a

SZKOŁA MOICH MARZEŃ

Źródło: pixabay.com



W mojej wymarzonej szkole byłyby długie przerwy. Klasy zdecydowanie mniej liczne - maksymalnie dziesięcioro uczniów. Uczymy się tylko tych przedmiotów, które lubimy albo które mogłyby nam się przydać w przyszłości. Dzięki temu nauka sprawia nam przyjemność i dostajemy wyłącznie dobre oceny. Podczas zajęć nie wykonujemy nudnych ćwiczeń, tylko gramy w ciekawe gry, które utrwalają naszą wiedzę oraz uczą zdrowej rywalizacji.

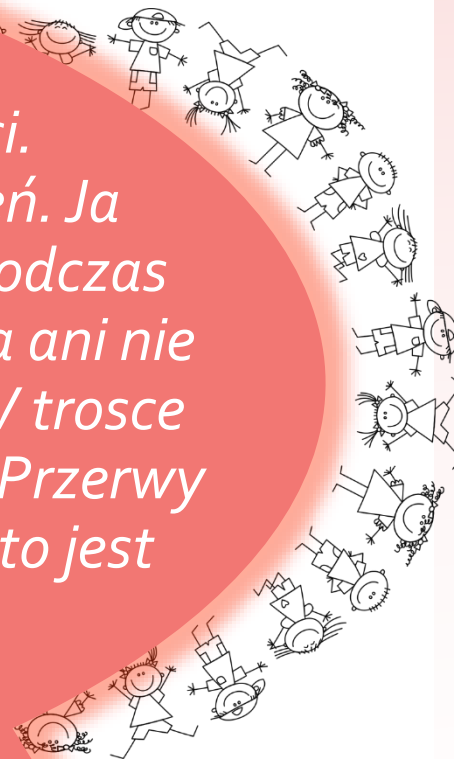
Tymek Michalak



SZKOŁA MOICH MARZEŃ

Każdy z nas jest inny: mamy różnorodne zainteresowania, odmienne poglądy na wiele spraw, różnimy się cechami osobowości. Z pewnością zupełnie inaczej wyobrażamy sobie szkołę naszych marzeń. Ja chciałabym uczęszczać do klasy, w której uczy się zaledwie kilka osób. Podczas zajęć jest cisza, nauczyciel może do każdego dotrzeć, nikt się nie wygłupia ani nie przeszkadza. Możemy wybrać, których przedmiotów chcemy się uczyć. W trosce o nasze zdrowie obowiązkowe są jednak zajęcia wychowania fizycznego. Przerwy są długie, tak aby wszyscy mogli odpocząć. Nie ma prac domowych, za to jest więcej czasu na rozwijanie indywidualnych pasji i zainteresowań.

Hania Borkowska



SZKOŁA MOICH MARZEŃ

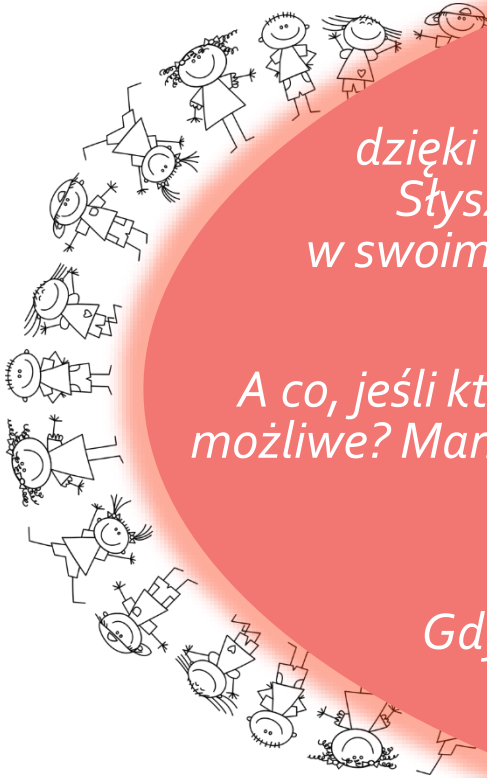


Szkoła marzeń to taka, do której uczniowie chodzą chętnie i z przyjemnością. Jestem przeciwko pracom domowym. Czas po lekcjach uczniowie powinni poświęcić na takie zajęcia, które sprawiają im radość. W szkole chcę czuć się bezpiecznie. Nie zawsze tak jest. Czasami nauczyciele nie widzą pewnych problemów bądź nie zwracają uwagi uczniom, którzy się niewłaściwie zachowują. Nie podobają mi się też oceny. Może lepszy byłby system punktowy?

Martyna Michalska



SZKOŁA MOICH MARZEŃ



Wiem, że w niektórych szkołach podręczniki nie są zabierane do domu, dzięki czemu uczniowie mają zdecydowanie lżejsze plecaki. Czy to by się sprawdziło u nas? Słyszałam, że możliwe jest tak zwane nauczanie domowe. Każdy uczy się tak jak chce, w swoim własnym tempie, a do szkoły przychodzi wyłącznie po to, aby zdać egzamin końcowy. Też byście tak chcieli?

A co, jeśli ktoś chciałby się uczyć wyłącznie tych przedmiotów, które go interesują? Czy to jest w ogóle możliwe? Marzycie o tym, aby w waszej klasie nie było między uczniami żadnych sporów i kłótni? Wszyscy są lubiani, szanowani, akceptowani....Fajna perspektywa, co nie?

Gdyby było mniej lekcji, mniej nauki, mniej trudnych i stresujących sprawdzianów.... Do takiej szkoły chciałabym chodzić.

Amelka Moleń



SZKOŁA MOICH MARZEŃ



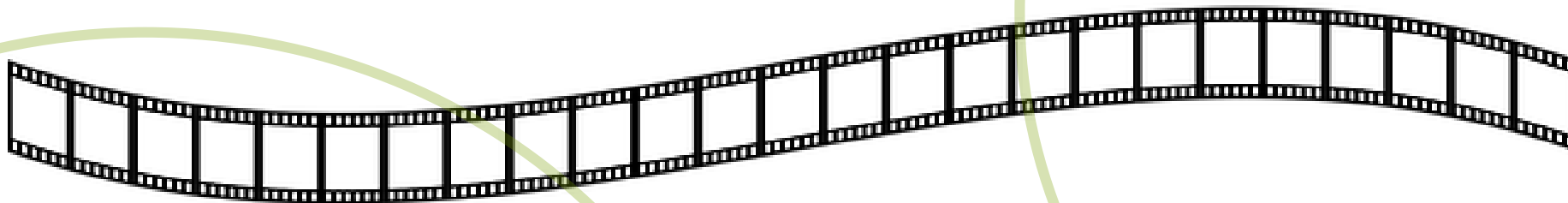
*Mniej powagi, za to więcej humoru w szkole- oto mój postulat.
Relaks, odpoczynek i zabawa są równie ważne, a może nawet ważniejsze
niż nauka takich przedmiotów jak język polski czy matematyka. Na wychowaniu
fizycznym proponuję też mniej wysiłku, a w zamian za to dużo dobrej zabawy.
Wśród uczniów panuje przyjazna atmosfera, wszyscy są mili, uśmiechnięci.
Nie ma agresji, zarówno fizycznej jak i słownej.*

Julka Sztejter



WARTO OBEJRZEĆ

- WRAŻENIA I REFLEKSJE NA TEMAT KILKU CIEKAWYCH FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH



Krótkometrażowy film fabularny pt.: “Na przystanku” stał mi się szczególnie bliski, ponieważ moja rodzina borykała się z podobnym problemem.

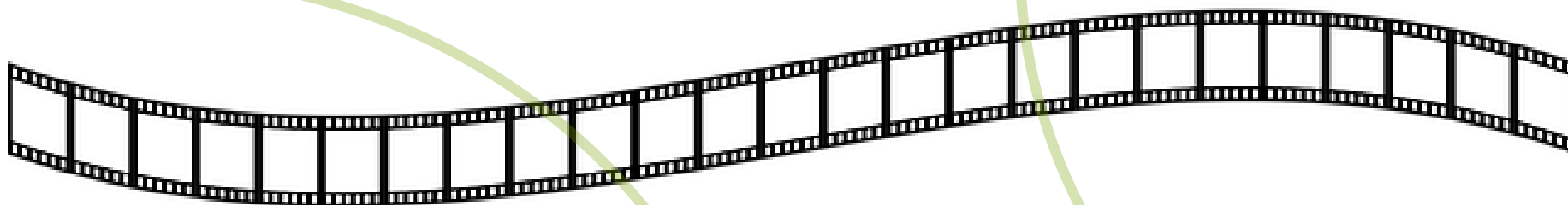
Akcja tego obrazu rozgrywa się na przystanku autobusowym i trwa zaledwie kilka minut. Bohaterowie: młoda kobieta i starszy mężczyzna rozmawiają ze sobą. Gdy najeżdża autobus, dziewczyna mówi: “To nasz, tato....” Jej rozmówca patrzy zdziwiony. Prawdopodobnie ma demencję albo inną chorobę, która powoduje w jego pamięci takie luki. Przez cały ten czas nie był w ogóle świadomy, że rozmawia z własną córką. To smutne. Optymistyczne jest jednak to, że kobieta nie oddała swego ojca do żadnego szpitala czy zakładu, mimo tego, że jak sama mówi, często brakuje jej sił i czuje się po prostu bezradna.

Jest to bardzo wzruszający film poruszający ważne problemy rodzinne oraz ukazujący trudne życiowe sytuacje.

Natałka Zielińska

WARTO OBEJRZEĆ

- WRAŻENIA I REFLEKSJE NA TEMAT KILKU CIEKAWYCH FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH



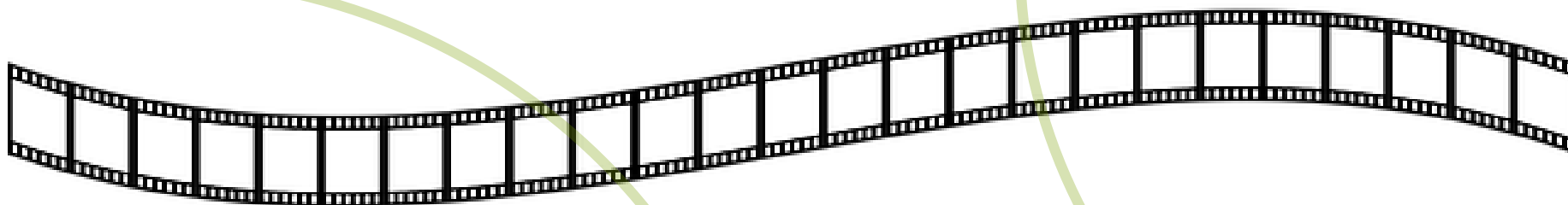
Animowany film krótkometrażowy pt.: “Nieśmiałość” wywarł na mnie pozytywne wrażenie. Pokazał, jaką trudną drogę musi pokonać niezbyt pewna siebie, wycofana osoba, aby odważyć się do kogoś zagadać. Każdy z nas chciałby mieć przyjaciół, bliskie osoby w swoim wieku, z którymi mógłby spędzać wolny czas. Chyba nikt nie czuje się komfortowo, będąc samotnym. Nieśmiałe osoby muszą pokonać wiele przeszkód, czasem nawet ponad ich siły, aby zrobić pierwszy krok. Miejmy to na uwadze i postarajmy się czasem wyjść pierwsi z inicjatywą na przykład wspólnej zabawy.

Polecam wszystkim obejrzenie filmu pt.: “Nieśmiałość”.

Hania Borkowska

WARTO OBEJRZEĆ

- WRAŻENIA I REFLEKSJE NA TEMAT KILKU CIEKAWYCH FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH



Bohaterem animowanego filmu krótkometrażowego pt.: “Prezent” jest chłopiec, który całe dnie spędza przed ekranem komputera. Pewnego dnia otrzymuje od mamy prezent. Okazuje się, że w pudełku jest mały piesek. Chłopiec stara się ignorować zwierzątko, ale ono nie daje za wygraną. Jest bardzo absorbujące, chce biegać i się bawić, mimo że nie ma jednej łapki. Dziecko uparcie wpatruje się w ekran komputera, ale w końcu wstaje. Wtedy okazuje się, że, podobnie jak pies, jego właściciel jest niepełnosprawny i musi poruszać się o kulach. Pies biega po łące i szaleje z radości. Chłopiec też nareszcie się uśmiecha. Prezent okazał się być trafiony!

Wiktoria Czechowska



Warto zwiedzić...

Tym razem zabieram was na wycieczkę do Sandomierza. To jedno z najbardziej malowniczych polskich miasteczek. Jego historia liczy prawie 1000 lat. Czy wiecie, że nazywany jest „małym Rzymem”? Podobnie jak on położony jest na 7 wzgórzach. Czeka tu na was wiele ciekawych zabytków. Zwiedzanie miasta najlepiej rozpocząć od Bramy Opatowskiej, która kiedyś strzegła miasta. Na jej szczycie znajduje się taras widokowy, z którego roztacza się wspaniały widok na miasto. Idąc od Bramy na wprost, traficie na sandomierski Rynek. Wyróżnia się on tym, że jest dosyć mocno pochylony. Otaczają go kolorowe, zabytkowe kamienice, a każda z nich jest inna. Zobaczycie tu także jeden z najpiękniejszych polskich ratuszy. Podążając w kierunku Wisły, I dojdziecie do Bazyliki Katedralnej Narodzenia NMP. Jej bogate wnętrze zachwyci was olbrzymią ilością ołtarzy, rzeźb i malowideł. Dalej dotrzecie do Zamku Królewskiego, stojącego na wiślanej skarpie, wybudowanego na polecenie Kazimierza Wielkiego. Nieopodal Zamku znajduje się wąwóz Królowej Jadwigi, głęboki na 10 m. Wąwóz uważany jest za najładniejszy w okolicy.

Serdecznie zapraszam do Sandomierza!

Damian Mech

ZA DRZWIAMI SZKOLNEGO PSYCHOLOGA....

Dziennikarze: Dzień dobry. Czy moglibyśmy przeprowadzić z Panią wywiad do naszej szkolnej gazetki?

Pani Ewelina Dylak: Dzień dobry, oczywiście. Bardzo chętnie odpowiem na Wasze pytania.

Dz: Jaki zawód chciała Pani wykonywać, gdy była Pani w naszym wieku?

ED: Gdy byłam w Waszym wieku, to bardzo lubiłam taki przedmiot jak biologia i marzyłam, żeby być lekarzem.

Dz: Co skłoniło Panią do wyboru zawodu psychologa dziecięcego?

ED: W szkole średniej bardzo lubiłam słuchać innych. Interesowało mnie, skąd się biorą zachowania ludzi, co nimi kieruje. Pamiętam, że kiedyś w klasie maturalnej jedna z moich koleżanek stwierdziła, że powinnam pójść na psychologię, ponieważ potrafię słuchać i wyciągam słuszne wnioski. Tak naprawdę od tego momentu zaczęłam poważnie myśleć o studiach psychologicznych.

Dz: Od kiedy pracuje Pani w naszej szkole?

ED: W naszej szkole pracuję od września 2016 r., czyli prawie 7 lat.

Dz: Czy podoba się Pani ta praca?

ED: Bardzo. Przede wszystkim lubię i cenię koleżanki, z którymi współpracuję najbliżej, czyli drugą panią psycholog, nasze panie pedagog, ale też i nauczycieli. Myślę, że razem tworzymy dobry i zgrany team pomocy psychologiczno-pedagogicznej w naszej szkole. Ponadto uważam, że u nas jest wiele działań skierowanych dla uczniów, takich jak ciekawe lekcje, konkursy, wycieczki, różnego rodzaju akcje. Popieram również taki zapis w naszym szkolnym statucie, żeby nie używać telefonów komórkowych podczas przerw. Bardzo mi się podoba. Uważam, że jest on szczególnie korzystny dla ucznia. Poza tym nasza szkoła jest bardzo znana w środowisku lokalnym między innymi z powodu różnorodności zajęć skierowanych dla uczniów oraz wykwalifikowanej kadry pedagogicznej. Cieszę się, że jestem częścią tej społeczności.



Dz: Jak często przychodzą do Pani dzieci ze swoimi problemami?

ED: Ciężko tu określić częstotliwość. Myślę, że warto podkreślić, że ja jako szkolny psycholog bardzo się cieszę, że przychodzą. Jestem tu po to, aby pomagać uczniom. Najczęściej zaglądają, przychodzą tutaj do nas do gabinetu podczas przerw lub po skończonych lekcjach.

Dz: Z jakimi problemami najczęściej się Pani spotyka?

ED: Uczniowie miewają różnego rodzaju problemy. Są to między innymi trudności w nauce, konflikty z rówieśnikami, trudne relacje rodzinne, poczucie samotności, wyobcowania, lęk przed przychodzeniem do szkoły, czy uporanie się z traumatycznym doświadczeniem, jak na przykład śmierć bliskiej osoby.

Dz: Jakie ma Pani sposoby na rozwiązywanie problemów?

ED: Sposób zależy od rodzaju problemu. Moim zadaniem jest przede wszystkim wsparcie emocjonalne oraz szukanie rozwiązania i dróg wyjścia z konkretnej sytuacji. Podstawą mojej pracy jest uważne słuchanie dziecka, analiza problemu, z którym się boryka oraz wspólnie z nim określenie dalszych działań. Czasem samo wysłuchanie dziecka już pomaga. Często zapraszam również rodziców na spotkanie, bez których rozwiązanie konkretnego problemu nie mogłoby nastąpić. Prowadzę także różnego rodzaju warsztaty w klasach, pogadanki- najczęściej dotyczą one rozwiązywania konfliktów, zagrożeń wynikających z korzystania z różnego rodzaju portali internetowych, zajęcia dotyczące hejtu, przemocy psychicznej i fizycznej.

Dz: Czy według Pani trudniej jest pracować z dziećmi, czy z ich rodzicami? Dlaczego?

ED: W pracy z dzieckiem i jego rodzicami szczególnie ma znaczenie relacja między nimi. Jest ona wyznacznikiem tego, w jaki sposób dziecko będzie regulowało swoje emocje w kontaktach z innymi ludźmi. To od rodzica dziecko pierwotnie uczy się tego, jak zachowywać się w kontaktach z innymi ludźmi. Celem mojej pracy jest angażowanie rodziców, aby pomóc ich dzieciom osiągać ten stan optymalnej równowagi. Czasem jest trudniej to wypracować, innym razem łatwiej. Osobiście preferuję pracę z dziećmi, dlatego pracuję w szkole, a nie z osobami dorosłymi. Jednak kontakty z rodzicami również są nieuniknione, bardzo cenne i wartościowe.

Dz: Dlaczego według Pani tak wiele i to coraz młodszych osób potrzebuje wsparcia psychologa?

ED: Rzeczywiście, w ostatnim czasie obserwuje się coraz częściej dzieci w różnych wieku, które potrzebują specjalistycznej pomocy psychologicznej, czasem psychiatrycznej. Powody są przeróżne i bardzo indywidualne. Myślę, że ma na to wpływ wiele czynników, między innymi przebyta izolacja społeczna i nauka w trybie zdalnym w czasie pandemii oraz aktualna sytuacja konfliktu zbrojnego na Ukrainie, który wzmocnił doświadczenia stanów lękowych u dzieci. Dużym problemem według mnie jest także niedostępność emocjonalna rodziców, którzy bardzo często są pochłonięci pracą, swoimi sprawami i nie wiedzą, co tak naprawdę dzieje się z ich dziećmi. Jeżeli dziecko nie ma się komu wygadać, to trudne emocje są w nim. Szuka wtedy różnorodnych sposobów, żeby dać im ujście.

Dz: Czy łatwo jest Pani oddzielić pracę od życia prywatnego?

ED: Na początku mojej pracy w zawodzie było mi bardzo trudno oddzielić moją pracę zawodową od życia prywatnego. Obecnie staram się nie przenosić mojej pracy do mojego życia. Jednak nie zawsze się to w pełni udaje. Czasem myślami i emocjami pozostaję przy dziecku lub przy rodzinie, która akurat znajduje się w kryzysie.



Dz: *Jaki jest Pani ulubiony sposób na spędzanie czasu wolnego?*

ED: *Mam wiele sposobów. Na pierwszym miejscu jest czas z rodziną, wspólne oglądanie filmów, spacery, jazda na rowerze, wyjścia na lody, podróże. Poza tym też odpoczywam, czytając książki z wtulonym we mnie psem oraz dbam o odpowiednią ilość snu.*

Dz: *Bardzo dziękujemy za rozmowę.*

ED: *Ja również bardzo dziękuję. Pierwszy raz ktoś przeprowadza ze mną wywiad. To dla mnie ciekawe doświadczenie. Dziękuję Wam za to.*

Wywiad przeprowadzili: *Hania Borkowska i Damian Mech*